Przedpłata. w Warszawie pół r. 1 r. sr. 80 kop. rocznie 3 r. s. k. 60, na prowincyi r. s. 2 k. 25 i r. s. 4 k. 50.

ZIEMIANIN

Przyjmuje się na Urzędach i Stacyach pocztowych, a w Warsz. w Kantorze Głównym i w Księgarniach.

TYGODNIK ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

№ 33. ROK DZIESIATY Dnia 18 Sierpnia 1844 r.

Wiadomości krajowe.

W Imieniu Najjaśniejszego
MIKOŁAJA Igo,
CESARZA WSZECH ROSSYI, KRÓLA POLSKIEGO,
i t. d., i t. d., i t. d.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego.

W wykonaniu przepisów Ukazu Najwyższego z dnia 5 (17) lipca r. b., względem ukrócenia wyrobu i nadmiernego używania wódki; Rada Administracyjna, na przedstawienie Kommisyi Rządowych: Spraw Wewnętrznych i Duchownych tudzież Przychodów i Skarbu, postanawia:

I. O komitetach Obywatelskich.

a) *Zawiązanie Komitetów Obywatelskich.* Art. 1. Komitety Obywatelskie, powołane art. 11ym Ukazu Najwyższego, wyżéj z daty wyrażonego, do kontrollowania wyrobu wódki w gorzelniach, do nadzierania zachowania ceny przedażnéj i przepisanego stopnia tęgości wódek w karczmach i szynkach, nareszcie czuwania nad zniesieniem karczem i szynków, przez prawo nieupoważnionych, zaprowadzone być mają w każdym Powiecie, i składać się będą z właścicieli i posiadaczy gorzelni, a w braku tych, i z innych właścicieli dóbr ziemskich. Art. 2. Liczba członków składać mających Komitet Powiatowy, zależyć będzie od liczby oddziałów, na jakie Powiat, ze względu na liczbę istniejących gorzelni czynnych, podzielić zajdzie potrzeba, mając na względzie, aby w jednym oddziale nie było więcéj nad 10 do 15 gorzelni czynnych. Art. 3. Gubernator Cywilny, po porozumieniu się wprost, lub za pośrednictwem Naczelników Powiatowych, z znakomitszemi właścicielami dóbr, w których gorzelnie istnieją, względem osób, które nie zechcą się uchwać od téj posługi obywatelskiéj, lecz podejmą się wypełniać one z gorliwością, przedstawi Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu listę właścicieli i posiadaczy gorzelni w gubernii i wymieni, których z nich

za kandydatów do takowego urzędowania, z nadzieją skutku, poleca. — Art. 4 Z takowéj listy Kommisya Rząd. Przych. i Sk. wezwie do urzędowania wybranych przez siebie i zatwierdzonych przez Radę Administracyjną obywateli, rachując po trzech do każdego oddziału Powiatowego, i wezwania takowe dla doręczenia wybranym, Gubernatorowi Cywilnemu odeśle; wyznaczy oraz po jednym obywatelu na każdy oddział Powiatowy, któryby jako zastępca w braku Członka mógł być do czynności powołany. — Art. 5. Mianowani Członkowie do Komitetu Powiatowego zbiorą się w mieście Powiatowém pod przewodnictwem najstarszego wiekiem, i w obecności Naczelnika Powiatu wykonają przysięgę, na rotę zbliżoną do téj, jaka dla Członków Dyrekcyi Szczegółowych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w § 4 Postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 14 marca 1826 r. przepisaną została. — Art. 6. Członkowie zebrani po podzieleniu Powiatu na oddziały, odpowiednio zasadzie w artykule 2im przytoczonéj, wybiorą losem oddziały, w których przez rok urzędować mają. Podobne losowania co rok miejsce mieć będą. Członek mieszkający w oddziale, lub posiadający tamże gorzelnię, urzędować w nim nie może. Członkowie losem do oddziału przeznaczeni, ułożą między sobą koléj miesięcy tak, aby każdy przez jeden miesiąc w kwartale był czynnym. Zastępstwo jednakże jednego członka przez drugiego nie jest wzbronione. — Art. 7. Urzędowanie Członków Komitetu trwać ma lat 2.

b) *Urzędowanie Komitetów Powiatowych.* Art. 8. Zbiérania się Członków będą dwojakie: Gubernialne raz do roku, w drugiéj połowie kwietnia, w mieście Gubernialném, i Powiatowe, raz w miesiąc, w mieście Powiatowém, w piérwszych pięciu dniach rozpoczętego miesiąca.

c) *Zebrania Gubernialne*, Art. 9. Na zebraniu Gubernialném przewodniczyć będzie Gubernator Cywilny. Przedmiotami obrad będą wyłącznie postrzeżenia, mające na celu podanie nowych środków lub udokładnienie istniejących przepisów względem ukrócenia pijaństwa, tudzież poprawkę kontrolli, pod względem wyrobu wódki i należnéj od niéj opłaty, ostateczne rozpoznanie odwołań, jakie zajść mogą przez strony interessowane od wyrzeczeń Komitetów Powiatowych, mających na celu wzbronienie szynkowania trunków w miejscach artykułem 7m Ukazu Najwyższego określonych, wreszcie rozbiór nastręczonych uwag, jakieby związek ścisły z przedmiotem powołania Komitetów mieć mogły. — Art. 10. Aby zebranie Gubernialne prawnie działać mogło, powinno być złożone nie mniéj, jak z dwóch, a nie więcéj jak z 3ch Członków, z każdego Komitetu Powiatowego. Prosta większość głosów stanowi decyzyę. — Art. 11. Obrady dłużéj nad 3 dni trwać niepowinny. Protokół onych, przez wszystkich Członków obecnych podpisany, Przewodniczący odbierze dla dalszego przedstawienia i użytku, a następnie zebranie rozwiąże. — Art. 12. Lokal na posiedzenie i pomoc kancellaryjną, Przewodniczący obmyślić ma obowiązek.

d) *Zebrania Powiatowe*. Art. 13. Zebrania Powiatowe do prawnego działania potrzebują najmniéj 3ch Członków. Obrady odbywać się będą kollegialnie; większość głosów stanowi decyzyę. Najstarszy wiekiem Członek przewodniczyć będzie. — Art. 14. Przedmiotami zatrudnienia Zebrań Powiatowych są: *a*) roztrząśnięcie rapportów i doniesień od Członków oddziałowych; *b*) uznanie, które z wykrytych zboczeń od przepisów, dla dalszego dochodzenia, w protokule narad zamieszczone być powinny, *c*) porównywanie składanych przez właścicieli gorzelni deklaracyi, co do ilości zamierzonego wyrobu w czasie art. 1ym Ukazu Najwyższego zakreślonym, z opisami stanu gorzelni i wymiarem naczyń gorzelnianych, tudzież zatwierdzanie ta-

kowych deklaracyi; *d*) ustanowienie ostateczne obrachunku co do ilości wypalonéj wódki w każdéj gorzelni, mającego służyć za podstawę do poboru należności skarbowéj; *e*) wyrzeczenie, w których domach i miejscach, na zasadzie art. 7 Ukazu Najwyższego z dnia 5 (17) lipca r. b.; szynkowanie wódek wzbronione być ma; *f*) poświadczenie likwidacyi kosztów podróży, podanych przez Członków oddziałowych, *g*) dostrzeżenia ogólne, które dla swéj ważności i nagłości, do Zebrania Gubernialnego, dla dobra służby, odkładane być nie mogą. — Art. 15. Wszystkie interessa będą w krótkości przedstawiane na zebraniu szczegółowém przez Członków oddziałowych osobiście. Członek nie mogący przybyć, powinien postrzeżenia swoje na ręce Przewodniczącego na piśmie złożyć. Tak wnioski, jak i decyzye zapisywane być mają do protokółu obrad z każdego posiedzenia. Odpis protokółu obrad, przez pośrednictwo Naczelnika Powiatu, ma być przesłany Rządowi Gubernialnemu. — Art. 16. Lokal do obrad i pomoc kancellaryjną, Naczelnik Powiatu dostarczy.

e) *Czynności oddziałowych Członków*. Art. 17. Dozór nad wyrobem wódki w każdéj gorzelni, tak na wsi, jak w mieście, czuwanie nad zachowaniem ceny przedażnéj wódki w szynkach, i przepisanego stopnia jéj tęgości, tudzież nad wykonaniem innych środków, przeciw nieumiarkowanemu używaniu wódki wymierzonych, należy ma do oddziałowych Członków Komitetowych, podług przepisów, w dalszym ciągu niniejszego postanowienia objętych.

f) *Przepisy ogólne*. Art. 18. Koszta podróży w czynnościach, wynikających z niniejszego postanowienia, Członków Komitetu, za likwidacyami będą płacone, rachując po dwa konie pocztowe. — Art. 19. Gdyby w którym Powiecie nie znalazła się dostateczna liczba właścicieli i posiadaczy gorzelni, lub innych właścicieli dóbr ziemskich, gotowych podjąć się uczestnictwa w Komitetach, lub gdyby wybrani Członkowie do oddziałów przeznaczeni, obowiązków w tychże należycie i według przepisów wykonywać zaniedbywali, lub też zebrania i obrady nie odbywały się z tą gorliwością, jakiéj ważność przedmiotu, dobro współobywateli i zamiary prawa wymagają, wówczas do każdego takiego Powiatu ma być zaprowadzona kontrolla z urzędników skarbowych, którzy podług oddzielnéj instrukcyi, przez Kommisyę Rządową Przychodów i Skarbu dla nich wydać się mającéj, czynności sobie poruczone wykonywać będą.

(Dalszy ciąg w nast. Nrze).

Wychów zwierząt.

Sposób wykorzenienia ospy pomiędzy owcami, przez Ignacego Lipskiego do Przewodnika rolniczo-przemysłowego podany.

Nie pokładajcie, Szanowni! żadnéj wątpliwości w recepcie z jedenastu szczegółów, już kilkrotnie przezemnie Wam ogłoszonéj. Wszakże każdy właściciel owiec udziela swoim owieczkom do pożywania soli, nie każdy jednak posiada owczarzy, którzy się z tą ofiarą nie podzielą. Tém mniéj Wam się ten wydatek na lekarstwo tak mało kosztowne uciążliwym wydawać powinien. Chciejcie mnie w tém naśladować i ofiarujcie beczkę soli, a wyłożywszy sól na podłogę, trzymajcie się ściśle mego przepisu.

Oprócz dziegciu, wszystko się na proszek miałki potłucze, i przesieje, z beczką soli pomiesza, sól wysypana dziegciem pokropi, dobrze przerobi i na powrót w beczkę ułożoną zostanie.

Bierze się do beczki soli:

	funty:	to kosztuje:
1. Antimonii crudi	2	10 sgr.
2. R. Jencianae	2	12 „
3. R. Angelicae	2	12 „
4. Kwiatu siarczanego . . .	2	12 „
5. Assa foetidae	½	12 sgr. 6 fen.

6. Konopnego siemienia kwart 1½.
7. Popiołu leśnego . . . . . . 4 funty.
8. Żużli świécących z kominów, bardzo miałko utłuczonych . . . . . 3 funty.
9. Jałowcu kwart 16.
10. Dziegciu kwart 8.
11. Beczkę soli za 12 tal., lub téż sól dla bydła przeznaczona za 5 talarów.

Skoro posiedziciele owczarni i w całkiéj okolicy tak zmieszaną sól owcom przynajmniéj co miesiąc dawać będą, unikną zarazy ospy naturalnéj, unikną mozołu i straty z szczepienia dorosłych owiec lub jagniąt wynikającéj.

Gdy ospa już jest w okolicy, powinny być ciągle pieńki wydrążone tą solą napełnione, licząc na sto owiec jeden pieniek; te pieńki sporządzają się z drzewa łokieć długiego, w przecięciu 10 cali obejmującego; z jednego końca dają się te pieńki w kształcie głębokiego talerza wydrążone, zakopią się po pół łokcia w ziemię lub mierzwę i w ten otwór sól mocno się ubija. Gdy w owczarni już się kilka owiec z ospą pokaże, wszystkie owce powinny być *codziennie* rewidowane, najmniéj podejrzliwe do odległéj stajni wyprowadzone, a wszystkie pozostałe umaczanym palcem w dziegciu pod szczęką i na nosie dziegciem w kilku miejscach dobrze natarte, i w teneczas, gdy już to niebezpieczeństwo grozi, dodaje się do zmieszanéj już soli na 24 kwart, funt świécących żużli utłuczonych i kwartę dziegciu, dwa łuty kamfory w dwóch łyżkach spirytusu rozwolnione. Wszakże udowodnię mojemi księgami, że w przeciągu sześciu tygodni, od 5 lutego 1839, co tydzień się jedna znalazła z ospą w niewierskiéj owczarni owca; wszystkie te owce z jagniętami na ospę wypadły, a jednak drugie owce ospy nie dostały, a chociaż już w mojéj okolicy na około moich granic dotykające się Dominia, naturalną ospą trzy razy były nawiedzone. Wszystkie pod moim dozorem pozostające owieczki, łącząc w to i zarodową owczarnią orzeszkowską, od 1825 roku i tego roku w Łukowie ospą dotknięte nie zostały; i te owczarnie, które téj prezerwatywy użyły, równego doznały skutku. Pomyślcie w téj chwili, Szanowni Czytelnicy, że to Anglik, Francuz lub Thaer do Was przemawia, i zapomnijcie o tém, że to jest doświadczenie Waszego rodaka, który Wam od serca wszelkich pomyślności, dobrego bytu i swobody życzy, a zapewne nie zaniedbacie tak ważnego wynalazku, który się na naszéj urodził ziemi.

Ludomy, w Styczniu 1841.

Ignacy Lipski.

Pewny i niezawodny sposób leczenia i wykorzenienia tak nazwanéj epidemicznéj, w wielu owczarniach zakorzenionéj kulawizny (Hinki), przez Ignacego Lipskiego wynaleziony.

Owczarnie, które tą zarazą są dotknięte, nie tylko że mało wydawają wełny, ale i nikczemniejsze wydają jagnięta. Wszakże są ciągle owce cierpiące; a które owczarnie po ogłoszeniu następującego przepisu, w sześciu tygodniach jeszcze tę chorobę ciepieć będą, tych dozorcy są nie warci, aby na darmo chleb zjadali. Właściciel owczarni, który dotąd téj choroby wytępić

nie mógł, niech raczy kazać następujący poprzednio wypełnić porządek:

1. Owce, które dotąd do wody pędzono, nie mogą tą drogą, skoro ziemia mokra, być więcéj pędzone; jak ziemia rozpuści, powinno się z tego wyganowiska ziemi na sześć cali zebrać, tę ziemię na rolę pobliższą wywieźć, a jeżeli to jest niskie miejsce, powinno na nowo być ziemią wywiezione, lub inne wyganowisko przeznaczone; i na to się uważać powinno, aby około kopytek stara ziemia, jadem kulawizny przejęta, nie usadzała się pomiędzy tychże szparami.

2. Tam, gdzie ta zaraza exystuje, lub nie dawno miała miejsce, wszystkie owce powinny się rewidować codziennie, każda ich noga przy pętlinie ręką być uchwyconą, a skoro są wszystkie nogi jawnie ciepłe; te, co mają wszystkie nogi ciepłe, osobno; te, co jednę ciepłą nogę mają, także; a zimne nogi mające, jako zdrowe, osobno być odłączone, i także codziennie rewidowane, ponieważ ta zaraza i późniéj się wykształcić może.

3. Każde się czysto oskrobie kopytko, i gdy w którém miejscu pali, chociaż jeszcze rany nie widać, to się do krwi oderżnie, a często już w utajoném miejscu ropa znajdować się będzie.

Do smarowania tych miejsc, przez nóż skaleczonych lub przez zgniliznę już rychléj exystujących, potrzeba cztery szczoteczki wąskie, jakich żołnierze do chędożenia lederwerków potrzebują, dwie się będą używały do owiec, które dawniéj, drugie dwie do tych, co nożem były przy rewizyi ranione.

4. Więcéj ranione owce muszą być dziennie dwa razy, mniéj ranione raz na dzień następującą mixturą w szparach i kopytkach smarowane:

Mixtura dla owiec więcej ranionych.

1. Funt chlorku; 5 sgr.
2. 4 łuty, tłuczonego najmieléj, niebieskiego twardego witryolu.
3. 2 łuty ałunu.
4. 2 kwarty wody;

ta mixtura zkłóci się w flaszce i wyléwa się na talerz, na którym się szczotki maczają.

Mixtura dla owiec mniéj ranionych.

1. Funt chlorku.
2. 2 łuty niebieskiego witryolu.
2. 1 łut ałunu.
4. 3 kwarty wody.

Tu nadmienić muszę, że owce chore, jak i zdrowe, mokro w owczarniach stać nie mogą, i tych owiec, których kopytka już bardzo zgnilizną pomiędzy szparami są ujęte, muszą z ciągnąć większą ku sobie uwagę; uwałkują się sznurki z pakuł grubości gęsiego piśmiennego pióra, umaczają się w mixturze, odłączy się kopytko w szparze tym sznurem, aby przy chodzeniu rana o ranę się nie tarła, i codziennie się inny sznurek odmienić musi.

Mniéj ranne owce w trzy dni, więcéj ranne w tygodniu, a zgniliźnie nadto ulegnione, które już prawie kopytek nie mają, w cztery tygodnie zupełnie i niezawodnie wyleczone będą; a skoro owczarze na owce baczność dawać zechcą, już kulawizna nie powróci. Późniéj gdyby niekiedy się miała owca jeszcze rażona okazać, powinni ją zaraz odsadzić i téj mixtury użyć.

Dla wszelkiéj ostróżności, winien jest właściciel owczarni w jesiennych, lub mokrych porach roku, co cztery tygodnie, rewizyą wszystkich owiec około ich nóg kazać rozporządzić i uskutecznić, a zajaśnieje porządek i zniknie ta obrzydliwa choroba; a który obywatel tę zarazę, po ogłoszeniu tego sposobu leczenia i zapobieżenia, w swych owczarniach cierpieć będzie, niech nie ma nadziei, abym go nawet za ucznia do mego przyjął cechu.

Ludomy, w Styczniu 1814.

Ignacy Lipski,
(owczarz)

Recepta na mokrzenie krwią bydła rogatego.

Po wielu bardzo miejscach, gdzie bydło wypędzają na pastwiska mokre, błotne i suche nawet, ale czasami zaléwane wodą, nie ma ani jednego roku prawie, żeby się nie zdarzył dotkliwy cios w śmiertelności bydła, jedynie na mokrzenie krwią. Chorobie téj nie tylko każde bydlę, świéżo sprowadzone, podlega, ale nawet i to, które się na gruncie zrodziło.

Recepta ta jest następująca:

Bierze się: Oleum spicae.
Oleum philosophorum.
Oleum terebinticae,

w równych ilościach, wszystko w jedno naczynie zlane i skłócone.

Z téj mieszaniny, daje się bydlęciu, gdy zachoruje, piérwszego dnia 40 kropli, a na przypadek gdyby choroba nie ustała, drugiego dnia 50 kropli.

Krople te najlepiéj jest dać na kawałku chleba, który się niemi napuści i bydlęciu w gardziel włoży. Po zadaniu tego lekarstwa, przynajmniéj 4 godziny nie trzeba dawać jeść choremu, kiedy się żywi suchą paszą; jeżeli zaś zieloną, przez cały dzień nie dostanie pokarmu. Sposób ten ma być niezawodny.

(Z Kielmana *Landw. Wochenblatt* Nro 28 r. 1843).

Jak można w wielu przypadkach zapobiedz tegorocznemu niedostatkowi paszy dla owiec.

Pewnie mało się znajdzie u nas gospodarzy, posiadających w r. b. dostateczną, a mianowicie zdrową paszę dla zwierząt domowych, a szczególniéj dla owiec. Dla wielu zapewne — nie czytających pism rolniczych — ważną i nową będzie wiadomość, iż liście różnych drzew, są wyborną paszą dla owiec (Ner 30 Ziem.); zamieszczamy więc tu dokładny opis użycia tegóż liścia, napisany przed 8 laty przez *W. Mi. Oczapowskiego*, a w Tygodniku z r. 1835 zamieszczony. Powtarzamy go zaś dla tego, że Tygodnik z r. wymienionego (35) zupełnie już wyczerpany został; i wielu z Sz. prenumeratorów to pismo od r. 1839, prenumerujących, nie posiada go z rzeczonego roku. *Red.*

O użyciu liści drzew na karm dla owiec.

Użycie liści wielu drzew leśnych, na karm dla owiec, stanowi w gospodarstwie nie małą pomoc. Użycie to, prawie jest u nas nieznane; w wielu przecież krajach, postępem rolnictwa, a mianowicie umiejętném chowem owiec rassy hiszpańskiéj celujących, znaczną część karmu zwyczajnego zastępuje. W Szląsku, sposób ten utrzymywania owiec jest powszechnym; tam też praktyczni gospodarze są przekonani z doświadczenia, że wartość liści dobrze i starannie zebranych, pod względem pożywności, nie tylko że wyrównywa sianu, ale je nawet przewyższa. Prócz tego, liść licznych drzew, jest lekarstwem i prezerwatywą od wielu chorób, owce dotykających. W Szląsku, gdzie nie tyle jest lasów, ile u nas, zakładają umyślnie plantacye drzew, dzieląc je na poręby; co rok pewną ich część obracają na zbiór liści, i przez ten środek, nie małéj w utrzymywaniu dużych owczarń, doznają pomocy.

Tego sposobu powinniby się chwytać nasi gospodarze, i to z wielu względów: 1) że posiadamy nie mało lasów; 2) że nie wiele albo i zgoła nie uprawujemy roślin pastewnych; 3) że kar-

tofle obracamy na wódkę, nie zaś na karm dla owiec, jakbyśmy to czynić powinni; 4) nakoniec że mało dbamy o staranne łąk samorodnych utrzymywanie. We wszystkich tych przemysłu rolniczego gałęziach, gospodarze Szląscy, wzorowie postępują, jednakże przytém nie zaniedbują uciekać się do pomocy liści drzew leśnych. Dla nas tedy, to źródło pomocy, jak z jednéj strony jest obfitsze, tak z drugiéj znowu, będzie właściwsze i potrzebniejsze.

Do karmu owiec, najprzydatniejsze są, liście drzew następujących: *Topoli*, a mianowicie *topoli kanadyjskiéj* albo *karolińskiéj* (Populus heterophylla), *Lipy*, *Jesionu*, *Klonu*, *Dębu*, *Olchy*, *Buku*, *Brzozy*, *Leszczyny*, a wreszcie i wielu innych drzew liściowych. Liście tych drzew, byleby tylko dobrze zebrane i należycie ususzone, nietylko że wyrównywają sianu, biorąc je w równéj wadze z tém ostatniém, ale owszem, jak doświadczenia wielu gospodarzy przekonały, jeszcze je przewyższają.

P. Block jeden z najlepszych tegoczesnych gospodarzy, powiada, że 3 funty dobrego siana łąkowego, równają się w sile odżywnéj:

2óm funt: dobrze zebranego liścia topoli kanadyjskiéj,

2 ½	funtom	dobrze zebranego	liścia	lipy
2 ¼	funtom	—	—	— klonu
2 ¼	funtom	—	—	— jesionu
2 ½	funtom	—	—	— dębu
2 ¾	funtom	—	—	— olchy
2 ½	funtom	—	—	— buku
2	funtom	—	—	— brzozy
2 ¾	funtom	—	—	— leszczyny.

Liście wiązu, również są przydatne na karm dla owiec, ale w tenczas tylko na ten cel użyć ich można kiedy są zupełnie zdrowe i wolne od robactwa; w niektórych albowiem latach liść tego drzewa bywa okryty bąblami, robactwem napełnionemi, i w takim razie już nie jest na karm przydatnym.

Liście topoli kanadyjskiéj i lipy, jeżeli tylko z wiosny nie ucierpiały od robactwa i jeżeli sucho i starannie zebrane i przechowane były, stanowią najwyborniejszy i bardzo zdrowy dla owiec pokarm. W niektórych wszakże latach, liść lipy także przez robactwo bywa napastowany; w takim przypadku użycia jego należy zaniechać.

Maciorkom karmiącym jagnięta, liście jakiekolwiekbądź, a mianowicie topolowe, na pokarm udzielone, znacznie przysporzają bardzo pożywnego mléka, od którego jagnięta sporo rosną; samym nawet jagniętom w 5tym lub 6tym tygodniu po ich urodzeniu, karm liściowy często udzielany, bardzo dobrze służy; rosną przy nim sporo, a wzrost wysmukły i piękny okazują.

Karm liściowy zawsze jest pożyteczny i zawsze wpływ dobroczynny na zdrowie owcy wywiéra; ale najlepiéj działa na owce w czasie letnim, kiedy chodzą na pastwisko, a mianowicie kiedy to ostatnie jest za niskie i wilgotne; lub jeżeli zimową porą owce utrzymują się po większéj części na karmie wodnistym, jakiemi są kartofle i bracha.

Wiązka liści, mianowicie topolowych, ważąca wraz z gałązkami na których liść zostaje, około 10 funtów, a samych liści nie więcéj na sobie unosi nad 1¾ — 2 funtów, dostateczną jest dla 20 owiec, i sowicie zastąpi 12 funtów najlepszéj słomy karmowéj.

Najlepszy i najwłaściwszy czas, do udzielenia karmu liściowego dla owiec, jest poranek, dając go im po zadanéj paszy rannéj, zwyczajnie ze słomy składającéj się, po któréj się owce poją, a po napojeniu natychmiast, karm liściowy podaje się. Dobrze jest także zadawać go po każdym karmie soczystym lub wodnistym, jakiemi są: kartofle i bracha.

Nie mając liści tyle, żeby na ciągłą i codzienną paszę dla owiec wystarczały, lepiéj będzie nie skarmiać téj paszy ciągle w pewnéj epoce

roku, ale ją takim sposobem podzielić, żeby przynajmniéj w tym przeciągu czasu, w którymię używa karmu wilgotnego, dając jéj na tydzień po 2—3 razy, wystarczyć mogła; z resztą karm tego rodzaju, tak wypada rozdzielić, ile go do istotnéj potrzeby starczyć może.

Owce, mając w sobie zaród choroby *motylicy*, zwyczajnie liści olszowych nie jedzą; to pewna wszakże, że owcom zdrowym, bynajmniéj nie szkodzą. W wielu owczarniach oddawna jest zwyczajem, przy postawieniu ich w jesieni na karm zimowy, udzielać owcom na próbę liści olszowych, ażeby tym sposobem przekonać się o stanie zdrowia całéj trzody. Ta atoli próba nie jest zawsze pewna, doświadczenia albowiem przekonały, że niektóre owce, zupełnie zdrowe, liścia olszowego nie tykają.

Liście topoli piramidalnych, również są na karm owiec przydatne, ale że je często napastuje robactwo, z tego zatém względu, nie tyle na nie rachować, a przynajmniéj z większą w ich użyciu należy postępować ostrożnością. Że jednakże to drzewo rośnie w piaskach i prędko się dosyć kształci, z tego zatém względu, warto byłoby plantacye topoli piramidalnych z umysłu na ten cel pielęgnować, jakoż w rzeczy saméj, po wielu miejscach, znaczne plantacye topoli piramidalnych, w celu użycia ich na karm dla owiec, są pozaprowadzane.

W zbieraniu, przechowywaniu i użyciu liści, następujące należy zachować prawidła:

1. Chcąc, żeby liść wysuszony, zupełnie był przydatnym na paszę dla owiec, potrzeba, żeby po wysuszeniu zupełnie, swoję farbę zieloną zatrzymał. Jeżeli zaś przeciwnie, zbiór liści źle był dopilnowany; jeżeli liście od dészczu, rosy i promieni słonecznych, mocno wyblakowały; a tém bardziéj jeżeli zciemniały albo i całkiem poczerniały, w takim razie stanowią najgorszy pokarm i nawet z żytnią słomą pod względem pożywności, porównać się nie mogą.

2. Zbiór liścia bynajmniéj nie jest trudny; młode 2—3 letnie a najwięcéj 4 letnie gałązki, wraz z liściem, odcinają się od drzewa za pomocą małéj siekierki, składają w małe wiązki związane za pomocą rózg brzozowych lub łozowych i około pni drzew, lub na miejscu wolném, po 5—6 wiązek, ustawują dla wyschnięcia. W pięknéj pogodzie, wiązki te przesychają w przeciągu 2—3 dni; potém się przestawują, tak, ażeby sucha strona wewnątrz, ta zaś która jeszcze liściem soczystym jest okryta, na zewnątrz obróconą została. Liść w takich wiązkach, pospolicie w przeciągu 8 dni, do tego stopnia wysycha, że w dniu pogodnym, pod dach zniesionym, albo w bróg, nie daleko owczarni, złożonym być może. Na zupełne wysuszenie liścia podczas jego zbioru, oczekiwać nie ma potrzeby, ponieważ w czasie ładowania go na wozy i zrzucania z nich na miejsce przechowania, wieleby go poszło w utratę. Liście chociażby po większéj części jeszcze na pół tylko były wyschłe, nie psują się, to jest nie pleśnieją, ponieważ krzywe gałązki w wiązkach robią znaczne, przystęp powietrza ułatwiające przestwory, a z tąd, dalsze liścia wysychanie, jeszcze się i na miejscu przechowania dokonywa.

3. Drzewa lub krzewy, do zbiérania z nich liści przeznaczone, dzielą się na poręby, tak ażeby corocznie jeden poręb do obierania liści, mógł być użytym. Na topolach kanadyjskich, które ze wszystkich drzew liściowych mają wzrost najsporszy, gałęzie w przeciągu 2 lat, tak dalece wyrastają, że do zbioru z nich liści, plantacye tych drzew na dwa tylko poręby dzielić można. W celu jednakże oszczędzenia drzew i ochronienia ich od częstych zranień, wypada, jeżeli obszerność plantacyi tego dozwala, ogławiać je kiedy niekiedy, tylko co lat 3, 4 albo i 5.

(Dokończenie w nast. Nrze).